# Ola w przedszkolu

Ola była małą dziewczynką. Miała długie jasne włosy i duże niebieskie oczy. Każdy, kto ją spotykał, zachwycał się jej urodą.

– Jaka śliczna dziewczynka! – często słyszała.

Ola tak przyzwyczaiła się do tych pochwał, że była przekonana, iż jest najładniejszą dziewczynką na świecie i nigdzie nie ma drugiej tak pięknej jak ona.

Gdy skończyła trzy lata, rodzice postanowili posłać ją do przedszkola. Ola bardzo się z tego ucieszyła. Jej starszy brat chodził tam już od dwóch lat i często opowiadał, jak jest tam wesoło. Mówił, że w przedszkolu można bawić się do woli, bo jest tam mnóstwo zabawek, a przede wszystkim dużo innych dzieci, z którymi można się zaprzyjaźnić.

Ola bardzo starannie przygotowywała się do swojego pierwszego dnia. Wybrała najładniejsze ubranie, mama pięknie uczesała jej długie włosy, a na koniec Ola przejrzała się w lustrze.

Była bardzo zadowolona ze swojego wyglądu.

Uśmiechnięta i wystrojona poszła do przedszkola.

Pierwszy dzień nie należał jednak do udanych. Wszystko wyglądało dokładnie tak, jak opowiadał jej brat. Było mnóstwo zabawek, kolorowe klocki, lalki, samochodziki, układanki, książeczki i gry. Było też dużo dzieci.

Mimo to Oli czegoś brakowało.

Dziewczynka chodziła po sali smutna i ciągle się dąsała. Panie w przedszkolu były bardzo miłe. Próbowały ją pocieszyć, rozmawiały z nią, przynosiły jej nowe zabawki i zapraszały do wspólnej zabawy z innymi dziećmi.

Nic jednak nie pomagało.

Ola wróciła z przedszkola bardzo rozczarowana.

Następnego dnia wstała wcześniej niż zwykle. Tym razem jeszcze dłużej przygotowywała się do wyjścia. Układała włosy, przebierała się, zmieniała kokardki i kilka razy przeglądała się w lustrze.

W końcu, pięknie wystrojona, razem ze starszym bratem wyruszyła do przedszkola.

Niestety, również ten dzień nie należał do udanych.

Ola znowu wróciła do domu ze smutną miną.

Zaniepokoiło to mamę.

– Powiedz mi, Olu, co najbardziej podoba ci się w przedszkolu? – zapytała.

Dziewczynka długo się zastanawiała, aż wreszcie odpowiedziała:

– To, że jest tam dużo zabawek.

Mama zadała kolejne pytanie:

– A co podoba ci się najmniej?

Ola ponownie długo zastanawiała się nad odpowiedzią.

– Nie podobają mi się inne dzieci – powiedziała w końcu z żalem.

Mama była bardzo zaskoczona.

– Dlaczego nie lubisz innych dzieci? Czy ktoś ci dokucza? Czy ktoś był dla ciebie niemiły?

Ola pokręciła przecząco głową.

– Nie. Nikt mi nie dokucza.

– Więc dlaczego ich nie lubisz?

Dziewczynka spuściła głowę i powiedziała:

– Bo żadne dziecko nie powiedziało, że jestem ładna. A przecież jestem bardzo ładna. Sama mi to mówiłaś.

Mama od razu zrozumiała, skąd brał się smutek dziewczynki. Przytuliła Olę i powiedziała:

– Dla mnie jesteś i zawsze będziesz najpiękniejszą dziewczynką na świecie. Nic tego nie zmieni. Wiesz jednak, że prawie każda mama i każdy tata myślą podobnie o swoich dzieciach?

Ola zrobiła wielkie oczy.

– Naprawdę?

– Oczywiście. Rodzice kochają swoje dzieci i dlatego są one dla nich najpiękniejsze. Ale do przedszkola nie chodzi się po to, żeby sprawdzać, kto jest najładniejszy.

– A po co? – zapytała zaciekawiona Ola.

– Żeby się bawić, poznawać świat, uczyć nowych rzeczy, zdobywać przyjaciół i samemu nauczyć się być dobrą koleżanką.

Ola uważnie wysłuchała mamy. Przez chwilę nad czymś myślała, po czym zapytała:

– A czy ja mogę być w przedszkolu ładna i mądra?

Mama uśmiechnęła się serdecznie.

– Oczywiście. Możesz być ładna, mądra, wesoła i dobra. Pamiętaj jednak, że na swój wygląd nie zawsze mamy wpływ, za to od nas zależy, czy jesteśmy dla innych mili, pomocni i życzliwi. Spróbuj jutro zamiast





COPYRIGHT © ADB 2026

czekać, aż ktoś pochwali ciebie, sama powiedzieć komuś coś miłego.
Ola zastanowiła się nad słowami mamy.
Następnego dnia nie spędziła już tyle czasu przed lustrem. Ubrała się, uczesała i razem z bratem poszła do przedszkola.
Kiedy weszła do sali, zauważyła dziewczynkę budującą wielki zamek z klocków.
Ola podeszła bliżej.
– Ale piękny zamek! – powiedziała. – Mogę budować razem z tobą?
Dziewczynka spojrzała na nią i szeroko się uśmiechnęła.
– Pewnie! Zbudujemy jeszcze większy!
Po chwili dołączyło do nich dwoje innych dzieci. Wspólnie zbudowali ogromny zamek z wieżami, bramą i mostem.
Ola tak dobrze się bawiła, że zupełnie zapomniała o tym, że nikt jeszcze tego dnia nie powiedział jej, jaka jest ładna.
Później nauczyła się nowej piosenki, pomogła koledze znaleźć zagubioną kredkę, a podczas obiadu siedziała przy stole ze swoimi nowymi koleżankami.
Kiedy mama przyszła ją odebrać, Ola wybiegła z sali uśmiechnięta.
– Mamo! Mamo! – wołała. – Mam nowe koleżanki!
Mama uśmiechnęła się, ale nic nie powiedziała. Nie musiała.
Od tego dnia Ola chodziła do przedszkola z uśmiechem i z takim samym uśmiechem z niego wracała. Nie spędzała już tyle czasu przed lustrem, ponieważ odkryła, że najpiękniejszą ozdobą wcale nie jest kokardka ani najładniejsza sukienka.
Jest nią szczery uśmiech.
Odkryła również coś jeszcze.
Kiedy przestała czekać, aż inni będą ją podziwiać, i sama zaczęła zauważać w innych to, co dobre i piękne, znacznie łatwiej było jej poznawać nowe literki, uczyć się wierszyków, bawić się i zdobywać nowych przyjaciół.
Bo miło jest usłyszeć od kogoś, że jest się ładnym.
Ale jeszcze milej jest usłyszeć:
– Fajnie, że jesteś moją koleżanką.

*oto bajki*



wydrukowano dnia: 24.10.2026 COPYRIGHT © ADB 2026